

Poprawka do poprawki?

16 lutego 2011

STANY ZJEDNOCZONE. W Stanach Zjednoczonych trwa gorąca dyskusja wokół zaostżenia przepisów imigracyjnych. Republikanie kwestionują sposób nabywania obywatelstwa, to jest ius soli czyli prawo ziemi. Na jego mocy dzieci nielegalnych imigrantów urodzone na terytorium USA nabywają automatycznie amerykańskie obywatelstwo, niezależnie od pochodzenia rodziców.

XIV Poprawka do Konstytucji USA przyjęta w 1868 roku rzecze, że „wszystkie osoby urodzone lub naturalizowane w USA i podlegające ich jurysdykcji, są obywatelami USA i stanu w którym mieszkają”. Treść przepisu nie przesądza czy jego zastosowanie odnosi się tylko do uwolnionych po wojnie secesyjnej afrykańskich niewolników, jak twierdzą zwolennicy zmian. Na pewno nie dotyczy ona tylko Indian oraz zagranicznych dyplomatów. Niezależnie jednak od intencji jej autorów, już 13 stanów (Arizona, Alabama, Delaware, Idaho, Indiana, Michigan, Missisipi, Montana, Nebraska, New Hampshire, Oklahoma, Pensylwania, Teksas i Utah) zapowiedziało rozpoczęcie prac nad inicjatywą ustawodawczą rewidującą XIV Poprawkę i wprowadzającą prawo krwi jako warunek konieczny dla uzyskania amerykańskiego paszportu. Przeciwnicy zmian odwołują się do praw dziecka, jak i tradycji USA, których społeczeństwo od początku było społeczeństwem imigrantów.

W 2010 roku rodzicami około 8% noworodków w USA byli nielegalni imigranci. W całych Stanach mieszka około 4 milionów takich dzieci. 80 % nielegalnych imigrantek, które urodziły dziecko przebywa w USA dłużej niż rok, a ponad 50% mieszka w Stanach co najmniej od pięciu lat. W 85% nielegalni imigranci są pochodzenia latynoskiego. Ukuto nawet termin „turystyki urodzeniowej”, określający zjawisko gdy decyzje prokreacyjne migrantów podyktowane są szansą na zakotwiczenie się w USA.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)